

Sygn. akt I C 638/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Lidia Grzelak

Protokolant st. sekr. sąd. Jolanta Dziki

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2019 r. w Ciechanowie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę 5340,39 zł

I zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda T. S. kwotę 282,89 zł (dwieście osiemdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lutego 2019 r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III zasądza od powoda T. S. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 2417,00 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 638/16

UZASADNIENIE

Powód T. S. w pozwie z dnia 19 maja 2016 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 5340,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 21 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 grudnia 2015 r. doszło do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu osobowego marki T. (...) nr rej. (...), należącego do M. W., oraz samochodu osobowego marki F. (...) nr rej. (...), należącego do M. K., sprawcy kolizji. Samochód sprawcy kolizji objęty był w dacie zdarzenia ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez (...) S.A. w W. (bezsporne).

W toku postępowania ubezpieczeniowego (...) S.A. w W. przyznał i wypłacił w dniu 18 stycznia 2016 r. odszkodowanie w kwocie 6017,11 zł (bezsporne).

W dniu 18 marca 2016 r., pomiędzy M. W., który nie zgadzał się z wysokością przyznanego mu odszkodowania, a T. S. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Ubezpieczeniowe w R. doszło do zawarcia umowy cesji wierzytelności, na mocy której M. W. w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 20 grudnia 2015 r. likwidowaną

przez (...) S.A. w W., przeniósł wszelkie przysługujące mu wierzytelności z tytułu tej szkody na rzecz T. S. (umowa cesji wierzytelności k. 9).

Decyzją z dnia 4 maja 2016 r. zakład ubezpieczeń odmówił T. S. zmiany swojego stanowiska w zakresie wysokości odszkodowania i zakresu uszkodzeń (bezsporne).

Wartość samochodu osobowego marki T. (...) nr rej. (...) według stanu na dzień 20 grudnia 2015 r. wynosiła 10500,00 zł. Wartość pozostałości tego pojazdu po kolizji wynosi 4200,00 zł. Koszt naprawy tego pojazdu wynosi 11363,21 zł przy przyjęciu stawki roboczogodzinowej 100 zł/rbh netto dla warsztatów naprawczych z terenu C., przy zastosowaniu do naprawy pojazdu tylko części oryginalnych producenta pojazdu w cenach części zamiennych z baz danych A. według stanu na grudzień 2015 r., w tym podatek VAT, przy przyjęciu, że wartość pojazdu wynosiła 12300,00 zł. Z raportu optymalizacji wynika, że dla uszkodzonego pojazdu brak jest części alternatywnych jakości O lub (...) dostępnych na rynku (opinia biegłego sądowego w zakresie techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych mgr inż. L. K. k. 66 - 80, 99, 125).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w sprawie dowodów, a w szczególności akt szkody (k. 32 - 61) oraz opinii biegłego sądowego w zakresie techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych mgr inż. L. K. (k. 66 - 80, 99, 125).

Odpowiedzialność (...) S.A. w W. za szkody wyrządzone w samochodzie marki T. (...) nr rej. (...), a będące wynikiem kolizji z dnia 20 grudnia 2015 r. oraz wysokość uznanej i wypłaconej kwoty odszkodowania nie były sporne. Wynikają wprost z akt szkody i niespornych twierdzeń stron.

W niniejszej sprawie zostały sporządzone opinie przez dwóch biegłych sądowych w zakresie w zakresie techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych mgr inż. L. K. (k. 66 - 80, 99, 125) oraz mgr inż. K. R. (k. 144 - 163). W ocenie Sądu, obie opinie są logiczne, spójne i opracowane w sposób fachowy. Tym niemniej podstawą ustaleń Sądu, stała się opinia sporządzona przez biegłego sądowego mgr inż. L. K., jako bardziej szczegółowa. W związku z tym, Sąd przyjął ustalenia dokonane w tej opinii za własne. Podkreślić jednak należy, że w głównym zakresie wnioski zawarte w obu opiniach są zbieżne. Na szczególną uwagę zasługuje stanowisko obu biegłych co do wartości pojazdu według stanu na dzień kolizji tj. 20 grudnia 2015 r. Sąd podziela wnioski biegłych sądowych co do przyjęcia, że przedstawiona w toku postępowania przed zakładem ubezpieczeń umowa, nie może stanowić podstawy ustalenia, że wartość pojazdu wynosiła 12300,00 zł. Umowa nie pozwala bowiem na niebudzącą wątpliwości (weryfikowalną) identyfikację pojazdu z uwagi na brak numeru nadwozia samochodu i numeru rejestracyjnego. Obaj biegli sądowi również w zbliżony sposób określili wartość pojazdu według stanu na dzień 20 grudnia 2015 r. oraz wartość kosztów jego naprawy, co - w obu przypadkach - prowadzi do wniosku, że ustalony koszt naprawy samochodu jest wyższy od wartości rynkowej pojazdu w stanie nieuszkodzonym; oznacza to, że w sprawie wystąpiła szkoda całkowita.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, roszczenie powoda T. S. zasługuje na uwzględnienie jedynie częściowo tj. do kwoty 282,89 zł.

Powód T. S. dochodzi swego roszczenia na zasadach ogólnych, wynikających z art. 361 - 363 kc. Szkoda objęta odpowiedzialnością ubezpieczyciela podlega bowiem naprawieniu właśnie według tych ogólnych zasad. Wynika to z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie zaś z art. 36 ust. 1 cyt. ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Z powyższego wynika, że dla oceny roszczeń odszkodowawczych powoda z tytułu uszkodzenia jego pojazdu, należało określić – według ogólnych zasad prawa cywilnego – do jakich świadczeń byłby zobowiązany posiadacz lub kierowca samochodu, z którego winy nastąpiła kolizja. W niniejszej sprawie, z uwagi na fakt, że odpowiedzialność kierowcy samochodu osobowego marki F. (...), nie była kwestionowana, należało rozstrzygnąć jedynie zakres odpowiedzialności pozwanego, w ramach swej odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody.

W myśl art. 363 § 1 kc, naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego: bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, w której przywrócenie do stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty - wówczas roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W ramach postępowania prowadzonego przez pozwanego zakład ubezpieczeń w zakresie likwidacji szkody, ustalił on, że ogólna wartość odszkodowania wynieść powinna 6017,11 zł. Taką też kwotę wypłacono poprzednikowi prawnemu powoda - właścicielowi pojazdu M. W. w dniu 18 stycznia 2016 r. Powód T. S., jako nabywca wierzytelności, nie zgadzając się z ustaloną w ten sposób wysokością odszkodowania, wniósł pozew, żądając, aby skalkulowanie odszkodowania nastąpiło poprzez ustalenie wartości kosztów naprawy jego samochodu, tak aby przywrócić jego stan sprzed kolizji z dnia 20 grudnia 2015 r. przy użyciu części oryginalnych.

Szkodą jest uszczerbek, jakiego doznała określona osoba w swych dobrach lub interesach. W efekcie owo naprawienie szkody ma zmierzać do odwrócenia w dobrach poszkodowanego skutków zdarzenia wyrządzającego mu szkodę i przywrócenia – w znaczeniu prawnym – stanu, jaki by istniał gdyby owo zdarzenie nie nastąpiło (por. Kodeks Cywilny Tom I „Komentarz do artykułów 1 - 534” pod redakcją prof. E. Gniewka C.H. BECK Warszawa 2004, str. 838).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy, trzeba opowiedzieć się za takim sposobem ustalenia odszkodowania, które zapewni poszkodowanemu uzyskanie świadczenia umożliwiającego przywrócenie uszkodzonego samochodu do stanu sprzed wypadku. Dopiero wówczas dojdzie do pełnego odwrócenia skutków kolizji, za którą odpowiada ubezpieczyciel w ramach swej odpowiedzialności gwarancyjnej.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 824¹ § 1 kc, o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Wypowiedziana w art. 824¹ § 1 kc zasada odszkodowania stanowi przesłankę każdego ubezpieczenia majątkowego i znajduje wyraz w tym, że odszkodowanie ubezpieczeniowe nie może wynosić więcej niż szkoda wyrządzona w ubezpieczonym mieniu w następstwie wypadku przewidzianego w umowie ubezpieczenia, wszelka bowiem nadwyżka oznaczałaby bepodstawne wzbogacenie, przekreślające istotę i cel gospodarczy ubezpieczenia majątkowego.

W ocenie Sądu, uznać należy, że w niniejszej sprawie, wbrew również stanowisku pozwanego zakładu ubezpieczeń, należy dokonać likwidacji szkody na zasadach szkody całkowitej.

Niewątpliwie, powszechnie obowiązujące prawo nie definiuje pojęcia szkody całkowitej. Termin ten wywodzi się z praktyki ubezpieczeniowej powstałej w toku likwidacji szkód zarówno z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jak i ubezpieczenia autocasco. Podstawowy podział szkody na całkowitą i częściową trafnie zdefiniowano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 r. w sprawie I ACr 30/92, w którym wskazano, iż szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Natomiast szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominujący jest pogląd, że jedynie w przypadku, gdy koszty naprawy pojazdu po wypadku przekraczają wartość samochodu sprzed tego zdarzenia, w stopniu, który uzasadnia uznanie naprawy

za nieopłacalną, gdy remont pojazdu pociągałby nadmierne trudności, albo okazał się niemożliwy, to uzasadnione i celowe jest uznanie powstałej szkody za tzw. szkodę całkowitą i przyjęcie, iż stanowi ona różnicę między wartością pojazdu sprzed wypadku a wartością pozostałości. Sąd podziela pogląd, że świadczenie zobowiązanego, polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia (kosztów naprawy samochodu), nie powinno przekraczać kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r. w sprawie V CKN 903/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1971 r. w sprawie II CR 475/70). Mając powyższe na uwadze, znać zatem należy, szkoda całkowita powstaje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy albo, gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody. W sytuacji, gdy zaistniały przesłanki do orzeczenia w pojeździe szkody całkowitej wówczas odszkodowanie wypłacane w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ustalane jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu). Jednoznaczne stanowisko w przedmiocie interpretacji pojęcia szkody całkowitej zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 12 stycznia 2006 r. w sprawie III CZP 76/05. Sąd Najwyższy wskazał, iż „W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 kc, a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 kc). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 kc) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie kc). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania”. Ponadto w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż w kwestii tzw. szkody całkowitej występuje jednolite stanowisko judykatury: „Za utrwalony należy zatem uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 kc”.

W świetle powyższych rozważań uznać zatem należy, że w sprawie miała miejsce szkoda całkowita. Z treści obu opinii biegłych sądowych wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że wysokość kosztów naprawy samochodu w związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 20 grudnia 2015 r. przewyższa wartość pojazdu w dacie bezpośrednio poprzedzającej zdarzenie drogowe, co w sposób oczywisty prowadzi do konieczności likwidacji szkody według zasady szkody całkowitej.

Jak wskazano powyżej, pomimo zbieżnych wniosków obu opinii, Sąd rozstrzygnięcie sprawy oparł na opinii biegłego sądowego mgr inż. L. K.. Sąd przyjął zatem, za opinią biegłego, że wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wyniosła 10500,00 zł, zaś wartość tzw. pozostałości – 4200,00 zł. Uznać zatem należy, że powodowi T. S., jako następcy prawnemu właściciela pojazdu M. W., przysługuje odszkodowanie w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością pozostałości tj. 6300,00 zł.

Bezspornym jest w niniejszej sprawie, że M. W. otrzymał w dniu 18 stycznia 2016 r. odszkodowanie w kwocie 6017,11 zł. Należna więc dopłata do przysługującego - co do zasady – odszkodowania wynosi 282,89 zł, stanowiąca różnicę pomiędzy należnym a wypłaconym dotychczas odszkodowaniem.

Powód T. S. domagał się zapłaty tytułem odszkodowania kwoty 5340,39 zł, a zatem Sąd oddalił powództwo ponad kwotę 282,89 zł, uznając je za niezasadne. Powód nie wykazał, do czego jest zobowiązany z mocy art. 6 kc, że wysokość odszkodowania (koszty naprawy pojazdu) są niższe niż wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od wymienionej wyżej kwoty, Sąd zasądził od dnia 6 lutego 2019 r. tj. po upływie 14 dni od dnia wyrokowania w tej sprawie. Sąd miał na uwadze, że wprawdzie powód przed wytoczeniem powództwa wyzwał pozwany zakład ubezpieczeń do zapłaty, jednakże okoliczności, na które się powoływał jedynie w nieznaczącej części znalazły potwierdzenie w niniejszym procesie. Powód nie wykazał, że w chwili wypłaty odszkodowania było

ono w oczywisty sposób zaniżone. Zgodnie z art. 14 ust. 1 cyt. ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Stosownie zaś do ust. 2 cyt. artykułu w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. W związku z powyższym Sąd uznał, że zastosowanie ma w niniejszej sprawie termin 14 – dniowy, który należy liczyć od dnia wyrokowania w sprawie, a zatem od wyjaśnienia okoliczności dotyczących wysokości należnego powodowi odszkodowania. W pozostałym zakresie Sąd oddalił żądanie powoda w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie jako niezasadne.

W pkt III wyroku, Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu. Zgodnie z art. 100 kpc, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Sąd miał na uwadze, że powód wygrał proces jedynie w nieznaczej części, co uzasadnia obciążenie go kosztami procesu w całości, w tym zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego zakładu ubezpieczeń. Sąd zasądził zatem od powoda T. S. rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 2417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił stosownie do przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.